Fotografowanie zwierząt w zgodzie z prawem
Pstryk… i mamy wykroczenie

Fotografia przyrodnicza staje się w Polsce dość popularnym hobby. Wzrasta też liczba osób, które traktują to zajęcie jako źródło głównego lub dodatkowego zarobku – coraz więcej coraz bardziej doświadczonych fotografów coraz lepszym sprzętem robi coraz piękniejsze zdjęcia. Przyczynia się to do popularyzacji naszego przyrodniczego dziedzictwa i uwrażliwia na jego piękno. Jednak proces ten może mieć i ciemne strony. Wzrasta bowiem presja fotografów na urokliwe miejsca i interesujące zwierzęta. Każdy chciałby mieć jak najciekawsze ujęcia jak najrzadszych gatunków z jak najmniejszej odległości. Na razie skala zjawiska jeszcze nie jest groźna. Ale przy obecnym rozwoju fotografii cyfrowej, który znacząco zredukował kosztochłonność tego hobby, wkrótce może się to stać poważnym problemem. Przeciwdziałać można temu na dwa sposoby. Przede wszystkim – ustalając i propagując zasady etycznego fotografowania przyrody (piszemy o tym na str. 41). Pomocne może być jednak także ustanowienie i przestrzeganie w tym zakresie dobrych przepisów.


fot. Marek Szczepanek

Obecnie można bez specjalnych zezwoleń fotografować większość gatunków ptaków. Należy jednak przestrzegać zasad etycznych – robić to w taki sposób, aby im nie zaszkodzić. Na zdjęciu – rybitwa białowąsa (*Chlidonias hybridus*)

Jak było dotąd?

Do niedawna przepisy regulujące fotografowanie zwierząt trudno było uważać za rozsądne. Obowiązujące do 25 października 2004 r. rozporządzenie ministra środowiska dotyczące ochrony gatunkowej wprowadzało w stosunku do wszystkich zwierząt objętych ochroną gatunkową wszystkie zakazy przewidziane w obowiązującej do 1 maja 2004 r. ustawie o ochronie przyrody. Oznacza to, że wprowadzono „całkowity zakaz" płoszenia, niepokojenia, filmowania i fotografowania wszystkich tych zwierząt (poczynając od pijawki lekarskiej, przez żabę i bociana, na żubrze kończąc). Nie wolno było także obserwować tych zwierząt z odległości powodującej ich zaniepokojenie. W ustawie zaznaczono, że dotyczy to także snu zimowego oraz okresu rozrodu i wychowu młodych (ale każdego innego okresu także). Oczywiście taki totalny zakaz jest pozbawiony sensu. „Trochę" więc

PRZEPISY OBOWIĄZUJĄCE DO 25 X 2004 r.

Ustawa z dnia 16 X 1991 r. o ochronie przyrody (z licznymi zmianami)

*„**Art. 27b.** 1. W stosunku do rodzimych dziko występujących zwierząt objętych ochroną gatunkową, zabrania się:*

2) płoszenia, niepokojenia, fotografowania, filmowania, obserwacji z odległości powodującej zaniepokojenie zwierząt, w tym w czasie snu zimowego lub w okresie rozrodu i wychowu młodych, bez zezwolenia wojewody, <…>

2. Zakazy, o których mowa w ust. 1, nie dotyczą: <…>

3) filmowania, fotografowania zwierząt w obrębie zabudowań i w miejscach ogólnodostępnych,"

to złagodzono i także w stosunku do wszystkich zwierząt przyjęto zasadę, że zakaz fotografowania nie dotyczy obrębu zabudowań i miejsc ogólnodostępnych... Czyli fotografować można było praktycznie wszędzie, za wyjątkiem niezabudowanych obszarów zamkniętych (np. poligonów lub nie udostępnionych turystycznie rezerwatów). Zakaz nie dotyczył więc np. filmowania nietoperzy zimujących w fortyfikacjach (obszar zdecydowanie zabudowany) czy fotografowania samicy głuszca siedzącej na gnieździe w miejscu „dostępnym".

Gatunki zwierząt objęte obecnie zakazem fotografowania, filmowania i obserwacji, mogących powodować płoszenie lub niepokojenie

PTAKI: *ślepowron, bocian czarny, szlachar, bielik, gadożer, orlik krzykliwy, orlik grubodzioby, orzeł przedni, orzełek, kania czarna, kania ruda, rybołów, raróg, sokół wędrowny, cietrzew, głuszec, mornel, biegus zmienny, puchacz, uszatka błotna.*

SSAKI: *wszystkie nietoperze.*

Jak jest obecnie?

1 maja 2004 r. weszła w życie nowa ustawa o ochronie przyrody. Jeśli chodzi o zakazy dotyczące filmowania i fotografowania, wprowadza ona 2 zasadnicze różnice. Po pierwsze: podając zakaz, którym można objąć gatunki zwierząt, nie wymieniono osobno niepokojenia, a po słowie „obserwacji" postawiono przecinek. Osobom mniej obeznanym z prawem może się wydawać, że jest to różnica nieistotna. Ale to tylko pozory. Oznacza bowiem, że skorygowano wcześniejszy błąd i obecnie wyrażenie „z odległości mogącej powodować niepokojenie" dotyczy nie tylko obserwacji, ale wszystkich wymienionych wcześniej czynności. Tak więc nawet jeśli jakieś zwierzę zostanie tym zakazem objęte, można je będzie fotografować z odpowiedniego oddalenia (np. ptaki w locie). Druga istotna zmiana dotyczy wyjątków. Wykreślono w całości zapis o obszarach zabudowanych i ogólnie dostępnych.

Co niepokoi, a co nie?

Za mogące niepokoić zwierzęta z wymienionych w rozporządzeniu gatunków (i to w stopniu, który może im zaszkodzić) należy uznać następujące sposoby fotografowania:

- *nietoperzy w jakichkolwiek schronieniach;*
- *ptaków przy gniazdach;*
- *ptaków na terenie ich kolonii rozrodczej;*
- *ptaków fotografowanych z takiej odległości, że na zdjęciu można rozróżnić pojedyncze promienie w piórach;*
- *ptaków i nietoperzy trzymanych w ręku, lub którym w jakikolwiek sposób ograniczono swobodę ruchu;*

Za zdjęcia wykonane z odległości, która sprawia, że fotografowanie nie niepokoiło zwierzęcia, można uznać:

- *zdjęcia ptaków i nietoperzy w locie na otwartej przestrzeni (z wyjątkiem zdjęć wykonanych z bliskiej odległości, na których widać ptaka podrywającego się do lotu;*
- *zdjęcia, na których zwierzę znalazło się przypadkowo (np. w odległym tle);*
- *zdjęcia ptaków wykonane z odległości ponad 200 m.*

Poza wymienionymi wyżej przypadkami możliwa jest niemal nieskończona liczba różnych sytuacji. Należy przy nich kierować się wiedzą i doświadczeniem. Jeśli ktoś ich nie posiada, lepiej aby wstrzymał się od fotografowania tych gatunków.

Podobnie jednak jak poprzednio – ustawa podaje jedynie listę zakazów, które można zastosować w stosunku do wybranych gatunków. A to, w stosunku do których ostatecznie będą obowiązywały, zależy od decyzji ministra środowiska, który normuje to w rozporządzeniu w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Początkowo Ministerstwo Środowiska rozważało zastosowanie podobnego rozwiązania jak poprzednio – czyli objęcie wszystkich zwierząt chronionych wszystkimi zakazami. Ostatecznie jednak, m.in. dzięki wspólnym protestom organizacji przyrodniczych i fotograficznych, przyjęto znacznie rozsądniejsze rozwiązanie. 26 października 2004 r. weszło w życie nowe rozporządzenie dotyczące ochrony gatunkowej zwierząt, w którym zakazem filmowania i fotografowania objęto jedynie niektóre gatunki ptaków (patrz ramka) oraz wszystkie nietoperze.

Czy są jakieś wyjątki?

Niestety, w rozporządzeniu po słowie „obserwacji" zabrakło przecinka, który występuje w ustawie. Można by więc rozumieć, że tylko obserwacja z bezpiecznej odległości jest dozwolona, a filmowanie i fotografowanie nie. Na szczęście obowiązuje zasada nadrzędności ustawy nad rozporządzeniem. Rozporządzenie może wprowadzić jedynie takie ograniczenia, jakie przewidziano w ustawie, albo mniejsze. Nigdy większe. Skoro więc ustawa nie przewiduje możliwości totalnego zakazu fotografowania, nie można go wprowadzić rozporządzeniem. Należy więc przyjąć, że ów brak przecinka jest jedynie oczywistym błędem (tak też jest w rzeczywistości) i uściślenie dotyczące odległości obowiązuje w przypadku wszystkich zabronionych czynności.

Ale co to jest „odległość mogąca powodować zaniepokojenie"? Ustawa tego nie precyzuje. Nie udało się także doprowadzić do sprecyzowania tego w rozporządzeniu.


fot. Andrzej Kepel

Trzeba więc w tym przypadku kierować się aktualną wiedzą i zdrowym rozsądkiem.


fot. Andrzej Kepel

Fotografowanie nietoperzy w zimowiskach wymaga zezwolenia

Zezwolenia

Podobnie jak za czasów poprzedniej ustawy, upoważnionym do wydania zezwolenia na filmowanie czy fotografowanie z odległości mogącej powodować niepokojenie jest wojewoda (w praktyce wniosek jest zwykle przekazywany wojewódzkiemu konserwatorowi przyrody). Na terenach parków narodowych kompetencje wojewody posiadają w tym względzie dyrektorzy tych parków. Zezwolenie takie może także wydać minister środowiska. Z tej drugiej możliwości należy korzystać przede wszystkim w 2 sytuacjach – jeśli zezwolenie ma obejmować więcej niż jedno województwo oraz jeśli fotografowanie ma stanowić tylko jedno z działań (np. badań naukowych) objętych zakazami, na które zezwolenie wydaje minister.

Czy ktoś będzie tego przestrzegał?

Czy ktoś słyszał, aby kogoś ukarano za fotografowanie zwierzęcia z chronionego gatunku? Czy takie zakazy w ogóle mają sens, skoro nikt ich nie przestrzega?

Zakazy, których nikt nie przestrzega, są wręcz szkodliwe, bo podważają sens wszelkich unormowań funkcjonujących w danej dziedzinie. Dlatego dobrze się stało, że poprzednie przepisy zostały zmienione. Teraz także od nas – fotografów, badaczy, osób chroniących przyrodę lub zajmujących się jej popularyzowaniem – zależy, czy te nowe, sensowniejsze przepisy będą przestrzegane. I nie chodzi o to, abyśmy wszyscy zabrali się za ściganie osób, które robią „niedozwolone zdjęcia". Wprowadzanie tych przepisów w życie należałoby zacząć od następujących 5 kroków:

1) przestrzegajmy tych przepisów sami (jeśli np. zajmujemy się badaniem nietoperzy – występujmy do wojewody o zezwolenia na fotografowanie tych zwierząt, a jeśli nie mamy zezwolenia – nie róbmy zdjęć);

2) starajmy się propagować informacje o nowych zasadach fotografowania zwierząt chronionych;

3) jeśli do naszych publikacji przesyła nam ktoś zdjęcie, na wykonanie którego potrzebne jest zezwolenie, żądajmy albo kopii zezwolenia, albo oświadczenia, że zdjęcie zostało wykonane przed wejściem w życie zakazu;

4) publikując zdjęcia wspomniane w poprzednim punkcie podajmy informację, że wykonano je na podstawie zezwolenia (możemy podać jego numer), albo że wykonano je przed wejściem w życie zakazu;

5) organizując konkursy fotograficzne, zaznaczajmy w regulaminach, że do zdjęć wymagających zezwolenia należy dołączyć jego kserokopię, albo w ogóle wyłączajmy takie zdjęcia z konkursów („Salamandra" przyjęła to drugie rozwiązanie, aby nie różnicować szans uczestników).

Na razie, poza pojedynczymi negatywnymi przypadkami, filmowanie i fotografowanie zwierząt nie stanowi w Polsce poważnego zagrożenia dla przyrody. Czy tak będzie w przyszłości, zależy także od nas wszystkich. Na pewno rozwiązaniem nie jest wprowadzenie restrykcyjnych zakazów. Starajmy się raczej – przy przestrzeganiu możliwie niewielkiej i rozsądnej listy zakazów – propagować etyczne, nie szkodzące niczemu metody fotografowania.

Andrzej Kepel
andrzej@salamandra.org.pl

Powyższy artykuł można przedrukowywać w całości, pod warunkiem podania źródła.

Artykuł powstał w ramach projektu finansowanego przez Fundację im. Stefana Batorego, Program Małych Dotacji Globalnego Funduszu Ochrony Środowiska (GEF/SGP, UNDP) i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Obecnie obowiązujące przepisy

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody

Art. 52. *1. W stosunku do dziko występujących zwierząt objętych ochroną gatunkową mogą być wprowadzone następujące zakazy: <…>*

12) fotografowania, filmowania i obserwacji, mogących powodować ich płoszenie lub niepokojenie; <…>

Art. 56. *1. Minister właściwy do spraw środowiska może zezwolić <…> na inne czynności podlegające zakazom lub ograniczeniom w stosunku do gatunków:*

1) objętych ochroną ścisłą; <…>

2. Wojewoda na obszarze swojego działania może zezwolić: <…>

2) w stosunku do gatunków objętych ochroną ścisłą – <…> na fotografowanie i filmowanie mogące powodować niepokojenie lub płoszenie."

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną

§ 6. *W stosunku do dziko występujących zwierząt, należących do gatunków, o których mowa w § 2 – 4, wprowadza się następujące zakazy: <…>*

12) fotografowania, filmowania i obserwacji mogących powodować płoszenie lub niepokojenie ptaków, przy nazwach których w załączniku nr 1 do rozporządzenia zamieszczono symbol „(1)", oraz nietoperzy;